

Szybciej! Wyżej! Mocniej! uczniowie Trójki z przyjaciółmi z Czech



W myśl słów energicznego Tygrysa: *„Nie widziałem Maleństwa już dosyć długi czas i jeśli go dzisiaj nie zobaczę, to ten czas będzie jeszcze dłuższy”*, w słoneczny weekend, 13 i 14 maja, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku ponownie gościli koleżanki i kolegów z czeskiego Rýmařova. Wiosenna odsłona projektu pod nazwą „Odkrywajmy nieznane sporty” obfitowała w sportowe atrakcje.

Wizyta Czechów rozpoczęła się w zmodernizowanej szatni szkolnej. Tutaj odpoczęli po trudach podróży przy stolikach z gramami planszowymi, tańczyli w rytmie Just Dance. Po rozgrzewce podzielenie na mniejsze grupy przystąpili do ćwiczeń: Fitball, Step i Fitness jumping. To taki mały trening przed prawdziwym skakaniem. Następnie wyruszyli w nieznane zakamarki terenu szkoły, żeby wykonać niełatwe zadania w grze w podchody. *„Jest Biegun Południowy – odparł Krzys – i jest chyba jeszcze Biegun Wschodni i Zachodni. Choć ludzie nie lubią o nich mówić.”* Podobnie brzmiały tłumaczenia naszych dzieci, kiedy rozwiązanie zadania było inne niż powinno. Pamiętając słowa Misia: *„Mam w spiżarni 12 garnczków, które wołają mnie już od godziny”*, wiedzieliśmy, że najlepszą nagrodą za wysiłek, będzie pyszna kolacja dla wszystkich dzieci.

W sobotę rano, w auli szkolnej, dziewczęta porwały Czechów do tańca. Integracyjna „Belgijka” w międzynarodowym wykonaniu wypadła świetnie. Nie zabrakło również nowych, nie wszystkim znanych form treningu: z piłkami fitness i taśmami oporowymi. Wszystkie ćwiczenia miały za zadanie, oprócz integracji dzieci, przygotowanie młodych sportowców do kolejnej atrakcji. W Centrum Rozrywki BSK uczniowie wyskakali na trampolinach siódme poty. Żeby moc później powiedzieć, jak Kłapouchy do swojego odbicia: *„Imponujące – mówił. To jest właśnie to słowo. Imponujące...Imponujące i basta.”* Dzieci wzięły również udział w konkursie speed climbing, czyli we wspinaczce na czas. Zwycięzcy, którzy pokonali ściankę w czasie poniżej 6 sekund, albo byli super sprawni, albo wiedzieli, że na końcu czekają na dzieci super nagrody. Intensywne ćwiczenia - coś dla ciała, wymagały uzupełnienia energii, dlatego wszyscy udali się na pożywny posiłek i słodziutkie lody, czyli coś dla ducha.

Wizyta czeskich przyjaciół w Ozimku była ostatnią w ramach projektu. Rozstaliśmy się ciepłymi słowami, wspominając najlepsze momenty odwiedzin. Mając nadzieję na kolejne, niezwykle przeżycia w przyszłości, nie możemy zapomnieć o Tych, którzy wspierali nasze spotkania. Serdecznie dziękujemy Burmistrzowi Ozimka i Pani Joannie Bachłaj, Dyrektorowi Szkoły i wszystkim zaangażowanym dzieciom z Trójki oraz nieocenionej Pani Wicedyrektor Jolancie Bajor, która zorganizowała całe przedsięwzięcie i nadzorowała działania nauczycieli i uczniów w taki oto sposób: *„Jeżeli wiesz o co mi chodzi, Puchatku. O to samo co i mnie, Prosiaczku. Ale z drugiej strony, Puchatku, musimy pamiętać o tym. Słuszna racja Prosiaczku, nie pomyślałem o tym.”* Drużyna Trójki rozumie się bez słów.

Nie żegnamy się na koniec, bo, wracając do Puchatka: *„Nie można tkwić uparcie w swoim kącie Lasu, czekając, aż inni do nas przyjdą. Czasem trzeba pójść do nich.”* Dlatego mówimy: „Do zobaczenia wkrótce! W Czechach!”

Iwona Wałęga-Wójcik